

Centralizacja czy decentralizacja stanowienia prawa

Centralization or decentralization of law-making

dr Wiktor Klimiuk

Radca prawny

Streszczenie

Artykuł jest podsumowaniem postawy wobec idei decentralizacji prawa prezentowanej przez Unię Europejską (UE) oraz władze państwowe. W przeciwieństwie bowiem do częstej praktyki zawężania kwestii decentralizacji do stosunku na linii państwo–samorząd zagadnienie to trzeba rozważyć w aspekcie stosunku organów UE do organów państw członkowskich.

W konkluzji należy stwierdzić, że szczególnie w ostatniej dekadzie następuje zwrot ku centralizacji stanowienia prawa na gruncie zarówno relacji państwo–samorząd, jak i relacji państwo–UE. Główna różnica polega na tym, że działania władz państwowych są w dużej mierze skutecznie hamowane przez sądy, gdy tymczasem organy unijne, pomimo oporów poszczególnych państw, skutecznie i szybciej prowadzą swoje działania centralizacyjne. Można zatem stwierdzić, że panuje obecnie trend osłabiania decentralizacji stanowienia prawa.

Słowa kluczowe: władze samorządowe, decentralizacja, stanowienie prawa, Unia Europejska.

Abstract

The article is a summary of the attitude towards the idea of decentralization of law presented by the European Union and state authorities. Contrary to the frequent practice of narrowing the issue of decentralization to the state-municipal authority relationship, this issue should be considered in relation to the attitude of the European Union bodies to the bodies of the Member States.

In conclusion, it should be stated that, especially in the last decade, there has been a shift towards the centralization of law-making, both on the basis of the state-municipal authority relations and on the state-EU level. The main difference is that the actions of state authorities are largely effectively inhibited by the courts, while the EU authorities, despite the resistance of individual states, conduct their centralization activities efficiently and faster. It can therefore be concluded that there is currently a trend of weakening the decentralization of law-making.

Keywords: municipal authority, decentralization, European Union, law-making.

1. CZYM JEST DECENTRALIZACJA – PROBLEM W DYSKURSIE POLITYCZNYM I NAUKOWYM

Zarówno w dyskursie politycznym, jak i w dyskursie naukowym często można się spotkać z problemem decentralizacji władzy publicznej.

Decentralizacja nie posiada definicji ustawowej. W legislacji występuje przede wszystkim w art. 15 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹, który zapewnia decentralizację władzy publicznej w odniesieniu do ustroju terytorialnego kraju. Trzeba jednak zauważyć, że chociaż analizowane pojęcie jest wymienione, to jedynie w jednym z aspektów (terytorialnym) i nie jest zdefiniowane.

Z reguły przyjmuje się, że przez decentralizację należy rozumieć przekazanie części zadań publicznych do realizacji na niższym szczeblu. Co za tym idzie – powinny być przekazane również środki finansowe na wykonanie tych zadań. Z reguły za trzeci warunek zaistnienia decentralizacji uważa się zapewnienie samodzielności w sposobie realizacji przekazanych zadań. Zasadniczo to ten właśnie warunek odróżnia decentralizację od dekoncentracji, która

spełnia tylko dwa pierwsze warunki (przekazanie zadań i środków finansowych na ich realizację). Wprawdzie niektórzy autorzy opowiadają się za rozumieniem decentralizacji w sensie szerokim, obejmującym również dekoncentrację, na cele niniejszego wywodu będę się jednak posługiwał pojęciem decentralizacji sensu stricto, czyli spełniającej wszystkie trzy warunki².

Spory problem w dyskursie sprawia kwestia tego, jak szeroko rozumieć termin decentralizacja. Często dyskusja jest sprowadzana jedynie do zakresu terytorialnego oraz do relacji państwo–samorząd. Tymczasem fakt, że w tym kontekście decentralizacja jest wspomniana w Konstytucji RP, nie oznacza, że jest to jedyny kontekst, w jakim winna być rozpatrywana.

Przed wszystkim decentralizacja może występować nie tylko w zakresie terytorialnym, ale również przedmiotowym. Dobrym przykładem mogą być np. samorządy zawodowe, które otrzymują od państwa pewną autonomię w kreowaniu zasad wykonywania zawodów zaufania publicznego. Należy to uznać za jedną z metod decentralizacji.

Jeśli chodzi o drugi aspekt, czyli ograniczenie problemu tylko do relacji między państwem a samorządem, dochodzi do jeszcze większej konfuzji, zwłaszcza w dyskursie politycznym. Z jednej strony mamy bowiem narrację obecnego rządu, który wskazuje na wady decentralizacji i zalety scentralizowanych działań, a z drugiej strony partie opozycyjne wskazują na wiele zalet decentralizacji, która miałaby ich zdaniem być dużo lepsza od państwa scentralizowanego.

Jeżeli jednak wprowadzimy do dyskursu problematykę UE, to zdania radykalnie się zmieniają. Trzeba bowiem zauważyć, że UE jest szczególnego rodzaju organizacją międzynarodową, której jej członkowie dali kompetencje do stanowienia aktów prawa powszechnie obowiązujących w krajach członkowskich. Miarą decentralizacji w tym wypadku będzie zatem zakres kompetencji przekazywanych w dyrektywach i rozporządzeniach państwu członkowskim do samodzielnej realizacji bądź też wyłączenie niektórych obszarów z legislacji europejskiej. W tym przypadku strona rządowa okazuje się gorącym orędownikiem decentralizacji, a opozycja – jej zagorzałym przeciwnikiem.

Oczywiście ten pewien paradoks w rozumowaniu jest spowodowany przesłankami stricte politycznymi, czyli kalkulacją, w którym organie dane ugrupowanie ma szansę zdobyć władzę, lecz nie można nie zauważyć, że politycy podbudowują często swoje wypowiedzi poglądami doktryny i dlatego m.in. warto się tą problematyką zająć.

Tematyka niniejszego artykułu dotyczy jednak zagadnienia znacznie węższego, a mianowicie decentralizacji w zakresie tworzenia prawa, w tym prawa podatkowego. Zgodnie z polską systematyką aktów prawnych za akty legislacyjne powszechnie obowiązujące uważa się Konstytucję RP, umowy międzynarodowe, ustawy, rozporządzenia oraz akty prawa miejscowego. Znacznie zawężyła to kwestię decentralizacji, gdyż decentralizacja zadań na rzecz np. samorządu zawodowego czy innych instytucji, np. kas chorych (wskazywane czasami jako przykłady decentralizacji innej niż terytorialna)³, nie wiąże się z tworzeniem powszechnie obowiązującego prawa. Owszem – dopuszczalne jest tworzenie wewnętrznych statutów i regulaminów np. przez różnego rodzaju korporacje zawodowe, ale mają one charakter prawa wewnętrznego i dotyczą tylko osób dobrowolnie zrzeszonych w danym samorządzie zawodowym. Członkowie Rady Ministrów oraz sama Rada Ministrów mogą z kolei przyjmować różnego rodzaju rozporządzenia, w tym przypadku brak jest jednak autonomii w wykonywaniu tej kompetencji, wręcz odwrotnie – w administracji państwowej występuje zasada hierarchicznej podległości.

Dlatego zasadniczą część problemu należy odnieść do dwóch kwestii – decentralizacji na linii państwo–samorząd oraz na linii UE–państwo.

2. DECENTRALIZACJA SAMORZĄDU – PROBLEMATYKA I HISTORIA (AUTONOMIA, STANOWIENIE PRAWA)

W latach 90. XX w. III RP tworzyła swoje zręby ustrojowe. Bardzo często nowy ustrój był kreowany na zasadzie przeciwieństwa do poprzedniego. Skoro więc w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej decentralizacja była prawie w ogóle nieak-

ceptowana, a zastępujące samorząd rady narodowe miały niewielką samodzielność, to w nowej rzeczywistości decentralizacja stała się jedną z zasad wiodących dla nowego ustawodawstwa. Przejawiało się to w głównej mierze w przekazaniu samorządom terytorialnym sporego, należącego wcześniej do państwa majątku oraz w prodecentralizacyjnym ustawodawstwie ograniczającym możliwość odebrania im tego majątku. Wymienić tu należy przede wszystkim Konstytucję RP, a zwłaszcza zapisy z art. 165 i 167.

Przepisy te stanowią ochronę dla majątku posiadanego przez gminy oraz gwarancję nierozszerzania obowiązków jednostek samorządu terytorialnego bez zwiększenia ich dochodu lub zmniejszenia dochodu bez odebrania części zadań. Warto przy tym zauważyć, że zasada ta nie działa w drugą stronę – jeżeli zwiększone zostaną dochody samorządu, to nie musi za tym iść rozszerzenie odpowiedzialności, a zmniejszenie obowiązków samorządu nie musi być związane z odebraniem części środków finansowych. Oznacza to w teorii, że jeżeli bardziej prodecentralizacyjna władza ustawodawcza zwiększy środki samorządu bez dodania nowych zadań, to kolejna władza, nawet jeżeli będzie nastawiona procentralizacyjnie, nie będzie mogła tego zmienić.

Z kolei sporym ograniczeniem w prawotwórczych kompetencjach samorządu jest przepis z art. 217 Konstytucji RP ustawiający wyłączność ustawy w zakresie kreowania podatków. Pewne odstępstwa od tej zasady zawarte są w art. 168, pozwalającym samorządom ustalać wysokość podatków lokalnych, oraz art. 170 w powiązaniu z ustawą z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym⁴, która zezwala na decydowanie o niektórych sprawach, w tym tworzeniu podatków, przez radę gminy na podstawie wyniku referendum.

Należy zauważyć, że kompetencje prawotwórcze samorządu wiążą się z jego majątkiem. Znaczna bowiem część aktów prawa miejscowego dotyczy dysponowania majątkiem i środkami pieniężnymi będącymi w posiadaniu jednostki samorządu terytorialnego. Pomniejszenie zatem majątku takiej jednostki oznacza pomniejszenie jej władzy stanowiącej.

W punkcie wyjściowym zatem kompetencje prawotwórcze samorządu realizują się poprzez akty prawa miejscowego, a w praktyce ich zakres jest związany z wielkością zasobów, którymi dana jednostka zarządza. Akty prawa miejscowego podlegają kontroli ze strony administracji państwowej (Prezesa Rady Ministrów, ale de facto kompetencja ta jest sędziowana na wojewodę), a w zakresie finansowym – ze strony regionalnej izby obrachunkowej. W sferze legislacji władza stanowiąca samorządu jest więc ograniczona. Trzeba jednak podkreślić, że wojewoda w zakresie zadań innych niż zlecone sprawuje kontrolę jedynie pod kątem legalności. Taka kontrola, o ile nie jest nadużywana, nie ingeruje w samodzielność samorządu, aczkolwiek pokazuje pewną nieufność ustawodawcy co do kompetencji bądź intencji władz samorządowych.

Bez względu więc na kwestię słuszności większej lub mniejszej decentralizacji należy odpowiedzieć na pytanie, czy w ciągu ostatnich 32 lat decentralizacja w sferze prawotwórstwa samorządu zwiększyła się, czy zmniejszyła.

W zakresie twardych przepisów jedyną większą zmianą była reforma ustrojowa z 1998 r. Środek ciężkości w samo-

rzędzie został wówczas przeniesiony z organów stanowiących na organy wykonawcze, a kompetencje jednostek samorządu terytorialnego, skupione wcześniej w gminach, zostały rozproszone na trójstopniowy podział terytorialny.

Przede wszystkim zmieniono tryb wyboru wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na bezpośredni, co w praktyce uniezależniło ich od organu stanowiącego, zwłaszcza że otrzymał on wyłączną inicjatywę uchwałodawczą w kwestiach np. budżetu. Na poziomie powiatu i województwa został powołany zarząd z wyborów pośrednich, jest to jednak również zmiana na korzyść organów wykonawczych, gdyż stanowiska te zostały dopiero powołane.

Ponadto wcześniej wybierani byli jedynie radni gminy i to oni powoływali „radnych” wojewódzkich, samorząd dwustopniowy był więc w rzeczywistości raczej samorządem jedno-stopniowym z przymusowymi związkami ponadgminnymi. W obecnej ustawie radni wszystkich szczebli są wybierani niezależnie od siebie.

Jednakże te przekształcenia spowodowały zmiany kompetencyjne wewnątrz samorządów, a nie na linii państwo–samorząd. Innych istotnych modyfikacji na przestrzeni ostatnich lat nie było.

Analizy wymagają zatem dwa dodatkowe problemy – po pierwsze, czy nastąpiły zmiany w zakresie powiększenia lub pomniejszenia majątku jednostek samorządu terytorialnego, a po drugie, czy nie zaszły zmiany w praktyce stanowienia prawa bez nowelizacji konkretnych przepisów.

Jeśli chodzi o kwestie majątkowe, to – jak było wspomniane wcześniej – Konstytucja RP chroni samorząd przed utratą środków majątkowych. Trzeba jednak poczynić tu pewne zastrzeżenie. Otóż naruszenie tej zasady konstytucyjnej jest możliwe w celu urzeczywistnienia innej wartości o randze konstytucyjnej, o ile naruszenie to zgodne będzie z zasadą proporcjonalności, czyli inaczej mówiąc – rozwiązanie to będzie niezbędne dla urzeczywistnienia owej innej wartości konstytucyjnej, nie można jej urzeczywistnić w inny sposób, a owa wartość jest cenniejsza aniżeli ochrona majątku samorządu. Test proporcjonalności jest de facto wykonywany dwa razy – raz na etapie legislacji, gdzie taką ocenę winien wykonać organ ustawodawczy, a drugi raz na etapie ewentualnej kontroli zgodności ustawy z prawem przez Trybunał Konstytucyjny (TK).

Zauważyć trzeba, że w ostatnich latach pojawiały się ustawy odbierające samorządom pewne wpływy lub majątek. Jako przykłady można wymienić ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości⁵, zgodnie z którą samorządy traciły własność nieruchomości (aczkolwiek za rekompensatą), albo pakiet ustaw w ramach Polskiego Ładu⁶, które zmniejszały podatek dochodowy, a zatem też wpływy samorządu, a zwiększały wpłaty na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w których samorządy nie partycypują. Zmiany te nie zostały zaskarżone, korzystają więc z domniemania ich zgodności z zasadami konstytucyjnymi. W praktyce stwierdzić należy, że wraz z pomniejszeniem majątku zmniejszyła się władza samorządu w sferze możliwości decydowania za pomocą uchwał o realizacji swoich zadań.

Co do kwestii kontroli nad aktami uchwałodawczymi samorządu w ostatnich latach również da się zauważyć zwrot

ku centralizacji. Niejednokrotnie np. przygotowywane akty prawne ograniczały w pewnym stopniu prawo do odwołania się do sądów administracyjnych od decyzji danego organu lub przekazywały częściowo kompetencje samorządu innym organom, np. wojewodzie. Trzeba jednak zauważyć, że wiele z owych działań legislacyjnych zostało zakwestionowanych i niezastosowanych przez sądy administracyjne właśnie z powodu naruszenia ich zdaniem prawa samorządu do samostanowienia. Jeśli nawet zostawi się na boku kwestię, czy sądy administracyjne miały w ogóle prawo do tak daleko idącej ingerencji w ocenę zgodności ustawy z Konstytucją RP, należy uznać to za przykład popularnej w ostatnim czasie teorii „rozproszonej kontroli konstytucyjności”⁷. Bez analizowania tego typu działań należy stwierdzić, że w praktyce w znacznym stopniu niwelują one centralistyczne cele władz państwowych.

Kiedy zatem dokonuje się całościowej oceny kierunku zmian w zakresie decentralizacji na linii państwo–samorząd, należy zauważyć tendencję do zwiększania decentralizacji w latach 90., stabilizację w latach 2000. oraz pewien zwrot ku centralizacji w ostatniej dekadzie, skutecznie jednak w dużym stopniu hamowany przez władzę sądowniczą.

3. PROBLEMATYKA PRAWA UNIJNEGO A DECENTRALIZACJA

Na decentralizację stanowienia prawa należy spojrzeć jednak również przez pryzmat relacji UE–państwa narodowe. UE posiada daleko idące narzędzia ingerencji w prawo krajowe w postaci tworzenia aktów prawnych wyższego rzędu. Niektóre z nich, tj. rozporządzenia, są stosowane bezpośrednio w krajach członkowskich, inne natomiast, jak dyrektywy, wymagają implementacji do prawa danego państwa. Nawet jednak w razie braku implementacji danej dyrektywy, po upływie terminu na wdrożenie jej zapisów, obywatele mogą się powoływać w celu ochrony swoich praw bezpośrednio na jej treść – mimo braku jej wprowadzenia do krajowego porządku prawnego.

Oczywiście relacje te wykazują istotne różnice względem relacji państwo–samorząd.

Po pierwsze, w przypadku relacji państwo–samorząd pierwotną kompetencję do tworzenia prawa posiada państwo, dopiero na mocy prawa krajowego część kompetencji prawotwórczych może zostać przeniesiona na samorząd. Jeśli chodzi o relację państwo–UE, władza prawotwórcza pierwotnie znajduje się w kompetencji państw narodowych i dopiero umowa między nimi może część tych kompetencji przekazać na szczebel wyższy. Tak więc w pierwszym przypadku stanem pierwotnym, naturalnym jest centralizacja, w drugim natomiast – decentralizacja.

Po drugie, UE nie posiada kompetencji do uchylania prawa obowiązującego w danym państwie członkowskim. Może jedynie na dane państwo nakładać kary w celu wymuszenia uchylenia aktów prawnych uznanych za sprzeczne z prawem unijnym i dostosowania prawa krajowego do prawa unijnego.

Mimo tych znacznych różnic nie sposób nie zauważyć wielu podobieństw w obu rodzajach relacji. Obecnie zdecydowana większość prawa jest tworzona na poziomie UE, a

4. PODSUMOWANIE

państwowe akty prawne często stanowią jedynie jego implementację do prawa krajowego. W tej sytuacji należy uznać, że większość kompetencji prawotwórczych została przekazana UE, a przejawy prawa zastrzeżonego dla prawotwórstwa krajowego są mniejszością i uzewnętrznieniem decentralizacji właśnie.

W zakresie podatków prawotwórstwo UE wyraża się przede wszystkim w harmonizacji niektórych podatków, co przekłada się na konkretny efekt w ustawodawstwie krajowym. Nie wszystkie jednak podatki podlegają harmonizacji, a w ramach tych zharmonizowanych wiele kwestii nadal należy jedynie do ustawodawstwa krajowego.

Niemniej w ostatniej dekadzie można dostrzec znaczne tendencje centralizacyjne w relacji UE–państwa członkowskie. Zauważyć tu trzeba przede wszystkim dwa mechanizmy – Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) oraz kontrolę praworządności.

Odnośnie do pierwszej kwestii – powołany na fali popandemicznego kryzysu gospodarczego nowy instrument, jakim jest KPO, oprócz przekazania państwom członkowskim grantów i niskoprocentowanych pożyczek przyznaje UE jako wspólnocie nowe kompetencje, zwłaszcza na gruncie podatkowym. Komisja Europejska (KE) będzie mogła proponować własne nowe podatki, takie jak np. graniczny podatek węglowy, opłata cyfrowa czy środki z systemu handlu emisjami CO₂. Wprawdzie ich wprowadzenie w danym kraju nadal będzie zależało od decyzji państwa, jest to jednak pewien wyłom, gdyż dotychczas kreowanie nowych podatków było kompetencją jedynie państw członkowskich. Ponadto UE gwarantuje spłatę pożyczek zaciągniętych w ramach KPO – jeżeli nie poprzez pobór nowych podatków, to z wpłat własnych państw członkowskich. Bardzo prawdopodobne zatem wydaje się powiązanie braku zgody na nowy podatek z koniecznością wyasygnowania równowartości na pokrycie długu, co w dużej mierze pozbawi państwa członkowskie alternatywy. Warto również wspomnieć o postulatach KE dotyczących odejścia od zasady jednomyślności w sprawach podatkowych na rzecz większości kwalifikowanej⁸.

Druga kwestia dotyczy tzw. kontroli praworządności. Przyjęcie KPO pozwoliło organom unijnym na ową kontrolę, co wiąże się z możliwością wstrzymania środków finansowych z KPO w przypadku negatywnej oceny. Sprawozdanie obecnie obejmuje cztery filary: system wymiaru sprawiedliwości, ramy antykorupcyjne, pluralizm mediów oraz inne instytucjonalne mechanizmy kontroli i równowagi. Wskazane zakresy nie obejmują wprost prawa podatkowego, ale np. ramy antykorupcyjne mogą pośrednio podatków dotyczyć. Reperkusje związane z kontrolą wymiaru sprawiedliwości nie pozostaną z kolei bez wpływu na stosowanie przepisów podatkowych. Ponadto widać tendencję do rozszerzania kontroli praworządności na inne dziedziny, np. na wypłatę środków z Funduszu Spójności⁹. Nie można nie dojść do wniosku, że tego rodzaju narzędzia głębokiej kontroli będą miały duży wpływ na prawodawstwo.

Podsumowując, jeśli chodzi o relacje na linii państwo–UE, należy zauważyć zdecydowane i skuteczne działania ze strony organów unijnych w kierunku znacznego zwiększenia centralizacji stanowienia prawa kosztem państw członkowskich.

W ramach podsumowania niniejszego wywodu należy stwierdzić, że szczególnie w ostatniej dekadzie następuje zwrot ku centralizacji stanowienia prawa na gruncie zarówno relacji państwo–samorząd, jak i relacji państwo–UE. Nie ulega wątpliwości, że władze tak rządowe, jak i unijne widzą potrzebę ograniczenia decentralizacji na rzecz skutecznego działania. Należy jednak zauważyć dwie różnice. Po pierwsze punkt wyjściowy decentralizacji w przypadku relacji państwo–samorząd przesunięty był na początku bardziej ku centralizacji aniżeli w przypadku relacji państwo–UE. Po drugie działania władz państwowych są w dużej mierze skutecznie hamowane przez inne organy, głównie sądownicze, gdy tymczasem organy unijne, mimo oporów poszczególnych państw, skuteczniej i szybciej prowadzą działania centralizacyjne. W debacie publicznej da się niestety często zauważyć dostrzeżenie tylko jednego rodzaju centralizacji przy całkowitym pominięciu drugiego czy wręcz pochwalanie jednego rodzaju przy zdecydowanym sprzeciwie wobec drugiego. Tymczasem warto zadać pytanie natury znacznie ogólniejszej – czy obecnie decentralizacja zarówno na linii UE–państwo, jak i na linii państwo–samorząd jest zbyt duża i utrudnia funkcjonowanie UE i państw członkowskich, co wymaga wprowadzania mechanizmów centralizacyjnych, czy też nie. Praktyka polskiego rządu i organów UE pokazuje, że de facto udzielono na to pytanie odpowiedzi twierdzącej.

Przypisy

- ¹ Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP.
- ² E. Kornberger-Sokołowska, *Decentralizacja finansów publicznych a samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2001, s. 11-23.
- ³ M. Szewczyk, *Środowisko prawne funkcjonowania samorządu terytorialnego (czy tylko decentralizacja?)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 4.
- ⁴ Tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 741 ze zm.
- ⁵ Tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 1314.
- ⁶ Zob. np. ustawa z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 2105 ze zm.
- ⁷ Np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2018 r., II OSK 2643/18, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/CE-2135D97B>, dostęp: 6.07.2023. Sąd odmówił zastosowania zapisu ustawy mimo braku stwierdzenia jej niezgodności z Konstytucją RP przez TK. Powołał się przy tym na prokonstytucyjną wykładnię, sprzeczną w tym wypadku z wykładnią literalną.
- ⁸ Ł. Osiński, *KE chce w Unii decyzji większością kwalifikowaną w kwestiach podatków (opis)*, <https://forsal.pl/artykuly/1392427,ke-chce-w-unii-decyzji-wiekszoscia-kwalifikowana-w-kwestiach-podatkow-opis.html>, dostęp: 6.07.2023.
- ⁹ A. Słojewska, *Rachunek za politykę PiS. Polska nie dostanie na razie żadnych pieniędzy z UE*, <https://www.rp.pl/gospodarka/art37247061-rachunek-za-polityke-pis-polska-nie-dostanie-na-rapie-zadnych-pieniedzy-z-ue>, dostęp: 6.07.2023.

Bibliografia

Literatura

- Kornberger-Sokołowska E., *Decentralizacja finansów publicznych a samodzielność finansowa jednostek samorządu terytorialnego*, Warszawa 2001.
- Szewczyk M., *Środowisko prawne funkcjonowania samorządu terytorialnego (czy tylko decentralizacja?)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, nr 4.

Źródła internetowe

Osiński Ł., *KE chce w Unii decyzją większością kwalifikowaną w kwestiach podatków (opis)*, <https://forsal.pl/artykuly/1392427,ke-chce-w-unii-decyzji-wiekszoscia-kwalifikowana-w-kwestiach-podatkow-opis.html>, dostęp: 6.07.2023.

Słojewska A., *Rachunek za politykę PiS. Polska nie dostanie na razie żadnych pieniędzy z UE*, <https://www.rp.pl/gospodarka/art37247061-rachunek-za-polityke-pis-polska-nie-dostanie-na-razie-zadnych-pieniedzy-z-ue>, dostęp: 6.07.2023.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym, tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 741 ze zm.

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, tekst jednolity Dz.U. z 2019 r. poz. 1314.

Ustawa z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 2105 ze zm.

Orzecznictwo

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 7 grudnia 2018 r., II OSK 2643/18, <https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/CE2135D97B>, dostęp: 6.07.2023.